

# Jan Pietrzykowski

---

"Kościół Warmiński a polityka  
wyznaniowa po II wojnie światowej",  
Andrzej Kopiczko, Olsztyn 1996 :  
[recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 13, 336-340

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

głównych systemów społeczno-ekonomicznych. Publikacja zatem w swej strukturze jest jasna i logiczna. Poszczególne rozdziały wyczerpują problem postawiony w jej tytule.

W badaniach dotyczących zasadniczego problemu publikacji jej autor musiał przeprowadzić szeroka kwerendę bibliograficzną. Zgromadził i wykorzystał ogromny zestaw literatury w postaci: podręczników teologii moralnej, podręczników zbiorowych, słowników, samodzielnych monografii, licznych artykułów. W tym miejscu podkreślić należy, że zgromadzona przez autora literatura obejmuje praktycznie wszystkie najważniejsze ośrodki teologiczno moralne w świecie i dlatego może być uważana za reprezentatywną dla całości posoborowej teologii moralnej. Autor zatem musiał wykonać olbrzymią pracę dotyczącą nie tylko zestawu literatury, ale także jej gruntownej analizy. O dobrej analizie literatury świadczy bowiem faktyczne jej wykorzystanie w rozprawie.

W niniejszej recenzji trudno silić się na ukazanie pełnej treści omawianej publikacji, a tym bardziej ustosunkować się do poszczególnych tez. Musi wystarczyć ogólne zapewnienie o istotnej wartości poznawczej i naukowej przedstawionych w niej analiz, wniosków i tez.

W podsumowaniu podkreślić należy, iż mamy przed sobą interesującą publikację dotyczącą związku ekonomii z moralnością. Ta problematyka jest dziś szczególnie ważna i domaga się także naukowych refleksji. Stąd też z radością odnotować należy, iż publikacja o takiej tematyce ukazała się na polskim rynku wydawniczym. Jest ona znaczącym wkładem w toczącą się dyskusję na temat życia społeczno-gospodarczego w jego etycznym wymiarze. Należy zatem wyrazić przekonanie, iż stanowić ona będzie cenne źródło naukowych przemyśleń dla znawców tej problematyki, jak również odpowiedzialnych za całokształt życia gospodarczego. Wykorzystana także być winna w wykładach tej problematyki zarówno w uczelniach ekonomicznych, jak i humanistycznych.

ks. Henryk Skorowski SDB

*Andrzej Kopiczko, Kościół Warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, s. 244.

Jubileusze i rocznice są często okazją do przypomnienia dziejów instytucji, diecezji bądź monografii miast. Dzięki zaangażowaniu i pomocy Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ukazują się ostatnio prace dotyczące historii Kościoła także poza wydawnictwem diecezjalnym. Przykładem tego są chociażby pozycje książkowe ks. A. Kopiczki, wykładowcy historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym, Instytucie Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie, Wyższym Studium Katechetycznym w Gietrzwałdzie. Pierwsza praca: *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993 ukazała się w 750 rocznicę powołania do istnienia tej jednostki kościelnej. Jest ona zmodyfikowaną wersją pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Bolesława Kumora. Książka A. Kopiczko aktualnie zajmuje się najnowszymi dziejami archidiecezji warmińskiej, co zaowocowało już publikacją książkową, wydaną w 50 lat po powrocie Warmii i Mazur do Polski. Wcale to nie znaczy, że okres ten został zaniedbany przez historyków z kręgu „Hosianum”. Historiografia dysponuje wieloma publikacjami obrazującymi życie i działalność Kościoła na tym terenie, co stawia Olsztyn w czołówce w porównaniu z innymi diecezjami.

Książka ks. Kopiczki: *Kościół Warmiński* – opracowana na niezwykle bogatym materiale źródłowym zgromadzonym w archiwach państwowych i kościelnych w Olsztynie, jest wprost pionierska pod tym względem w Polsce. Jednak ma ona pewne niedociągnięcia. Przede wszystkim odnosi się wrażenie że powstała w wielkim pośpiechu. Dowodem tego jest choćby brak indeksu.

Autor podzielił całość na siedem rozdziałów, zaopatrzył dodatkowo wstępem, zakończeniem, dziesięcioma aneksami, bibliografią, wykazem ważniejszych skrótów, streszczeniem w języku

niemieckim i spisem treści. Pozycja wydrukowana na dobrym papierze, w pięknej szacie graficznej i prawie bez błędów literowych. Dodatkowo walor tekstu i wyniki badań podkreśla 19 zamieszczonych tabel. Pewnym mankamentem jest brak map diecezji z podziałem na dekanaty, województw uwzględniających powiaty z rozmieszczeniem ludności pod względem wyznaniowym i etnicznym. Niestety, sam temat pracy nie został sformułowany precyzyjnie, tak pod względem terytorium jak i chronologii. Jeżeli chodzi o terytorium, to czytelnik nie powinien mieć żadnych wątpliwości, że chodzi o całą diecezję. Tymczasem ks. Kopiczko ograniczył się w większości tylko do województwa olsztyńskiego, niejednokrotnie wykraczając poza diecezję. Widać tu brak konsekwencji, dlaczego kilka razy podawał dane powiatu działdowskiego (s. 103, 110, 136) a pomijał nowolubawski, chociaż oba powiaty wchodziły w skład tej samej jednostki administracyjnej. Terminus *ad quem* powinien być określony przynajmniej w przybliżeniu. Co to znaczy „po II wojnie światowej”; pierwsze lata, czy cały okres aż do upadku komunizmu? Bardziej adekwatnym tematem, odpowiadającym treści, byłby ten zapowiadany we wstępie (s. 6) i odpowiednio zmodyfikowany, np. Stanowisko (polityka) władz państwowych wobec Kościoła warmińskiego w latach 1945-1980 (na przykładzie województwa olsztyńskiego).

Rozdział wstępny (historyczny) przedstawia w skondensowanym skrócie tło wydarzeń. Mimo iż zagadnienia te zostały już wcześniej opracowane, to jednak umieszczenie ich na początku książki było wprost konieczne. Niezwykle cenną informację powtórzył Autor za o. Cz. Baranem, że to pierwsze władze państwowe (Ministerstwo Administracji Publicznej) dostrzegły potrzebę nowych duszpasterzy dla osiedleńców. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy tylko franciszkanie i ks. Franciszek Borowiec od początku stawili się do pracy w tak trudnym okresie? Brakuje wyraźnej informacji podającej liczbę księży diecezjalnych i zakonnych przybywających razem z napływową ludnością, czy też oddelegowanych przez swoich przełożonych. Jakie zakony, pozostawiając swoje puste klasztory na Warmii i Mazurach, przekazały swoją własność polskim współbraciom? Skoncentrowanie się Autora głównie na rządach diecezji tworzy niepełny obraz i nie wyczerpuje tematu. Kolejny, trzeci paragraf ukazuje genezę i mechanizm działania polityki wyznaniowej. Sprawami Kościoła katolickiego i inwigilacją duchowieństwa w Polsce Ludowej zajmowano się od początku „w pionie politycznym”. Z prezentowanej pracy dowiadujemy się, że najpierw działały Referaty do Spraw Wyznań (Wydziały do Spraw Wyznań) powołane do istnienia na szczeblu wojewódzkim, następnie Referaty przy powiatach (17 IV 1950) i wreszcie organ centralny, Urząd do Spraw Wyznań (19 IV 1950), chociaż tej ostatniej daty Autor nie precyzuje, a szkoda, bo przecież to wszystko działo się tuż po podpisaniu Porozumienia (14 IV 1950). Już z samego zestawienia dat widać zaplanowaną, zakłamaną i dwulicową postawę państwa względem Kościoła. Trudno zrozumieć intencję Piszącego oraz odczytać trafnie, która informacja dotycząca powołania Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej jest prawdziwa; 24 maja 1950 czy 14 sierpnia 1947 (s. 19). Wśród tej mnogości dat skomasowanych na jednej stronie, powinno być też odnotowane ustanowienie przez Radę Ministrów województwa olsztyńskiego (29 V 1946).

Korzystanie z materiałów archiwalnych jednej proveniencji przy opracowywaniu poszczególnych zagadnień przypomina okres tworzenia się władzy ludowej na Warmii i Mazurach, gdy jedno starostwo (powiat) powierzano pieczy PPR a drugie PPS. Taki jednostronny sposób posługiwania się źródłami – raz kościelne, raz państwowe – nie może dać pełnego obrazu rzeczywistości. Informacje zaczerpnięte ze zbiorów państwowych powinny być natychmiast uzupełnione i skorygowane z materiałami zgromadzonymi w Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej. Przykładowo, Autor podaje za Wyzn. 11. (s. 21) nazwiska czterech księży usuniętych z diecezji, „a kilku innych osadzono w więzieniu”. Od razu powstaje pytanie, którzy z nich byli bardziej represjonowani i więcej cierpieli; imienni czy bezimienni? Czyżby „Oazy” znane były w diecezji warmińskiej dopiero od 1979 r. (s. 32)?

Drugi rozdział dotyczy represjonowania duchownych (s. 34-78). Na początku Autor nawiązuje do skomplikowanych stosunków państwo – Kościół, ukazując przykłady podburzania wier-

nych przeciwko hierarchii oraz wprowadzania restrykcji podatkowych, wydawniczych itd. Dlaczego więcej miejsca poświęcono ks. Stefanowi Biskupskiemu, który nie był prześladowany przez władze państwowe, niż pierwszym rządcom administracji apostołskiej, pozbawionym urzędu i usuniętym z diecezji (ks. Teodor Bensch, ks. Wojciech Zink)? W paragrafie *Prześladowanie księży* czytelnik ma okazję dowiedzieć się, jak okrutny los spotkał duchowieństwo miejscowe i napływowe. Ponadto znajdujemy dużo ciekawych informacji dotyczących sposobu ingerencji państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła (szykanowanie i usuwanie z parafii niewygodnych księży, zatwierdzanie duszpasterzy i próby ich zastraszania), ale są też i przykłady świadczące o niezbyt chlubnym zachowywaniu się niektórych duchownych (s. 55). Niezwykle interesujący i dość odważny jest punkt poświęcony „Księżom Patriotom”, a więc tym, którzy z różnych względów podporządkowali się polityce państwa socjalistycznego, a tym samym wykazali niechęć do Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski. Wyszczególniono organizacje („Caritas”, ZBoWiD, PAX, Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego) grupujące duchownych „postępowych”, operując nawet konkretnymi liczbami a także akcjami, do których byli oni zaangażowani. Tak duża liczba duchownych (20-25%) zaangażowanych w różnym stopniu po stronie „reżimu” świadczy o tym, że na Ziemi Północne nie przybywali najbardziej wartościowi księża.

Kolejny punkt poświęcono zakonom i zgromadzeniom zakonnym. Wyraźnie brak w nim kilku zdań wstępnych, informujących krótko o ilości zakonów męskich i żeńskich oraz charakterze ich pracy: duszpasterstwo czy realizacja swojego posłannictwa. Bez znajomości powojennych dziejów tej diecezji lub lektury artykułu ks. Jana Obląka opublikowanego w „Naszej Przyszłości”, 22, 1965, ten krótki tekst niewiele wnosi. Ponadto oparty na źródłach państwowych, dotyczy tylko województwa olsztyńskiego, a nie całej diecezji. Do tego dochodzi nieproporcjonalne rozłożenie materiału, zdecydowanie więcej miejsca poświęcono siostrzom zakonnym. Autor nie wspominał, że mimo nacisku władz rządcy diecezji nie pozbawiali zakonników pracy duszpasterskiej lecz szukali możliwości zatrzymania ich na terenie diecezji. Jednym z przykładów takich „wybiegów” było m.in. pisanie fikcyjnych podań do wyższych przełożonych o zwolnienie ze ślubów. Przy wymienianiu takich domów zakonnych, jak Święta Lipka czy Gietrzwałd (s. 70), powinny znaleźć się też nazwy zakonników; jezuici, kanonicy regularni. Oczywiście są to już szczegóły, jednak konieczne, jeśli książka jest przeznaczona dla szerszego odbiorcy, a nie do mieszkańców jednego regionu.

Ostatnie dwa paragrafy tego rozdziału dotyczą trudności stawianych przez państwo w przygotowaniu nowych kadr duchowieństwa diecezjalnego (Seminarium Duchowne, Jednostka wojskowa w Bartoszycach). Recenzent ma w tym miejscu pytanie; czy wizytacje WdSW przez WdSW i Kuratorium miały miejsce, jak często i jakich dziedzin dotyczyły, a może to są tylko „osiągnięcia” WdSW w sprawozdaniach do UdSW? W przypisie 211 (s. 77) podano liczby alumnów odbywających służbę wojskową w poszczególnych latach (1958-1979). Czytelnik chciałby dowiedzieć się także o konsekwencjach skuteczności działania tej instytucji, np. ilu kleryków już nie wróciło do seminarium?

Rozdział trzeci poświęcono polityce władz wobec grup narodowościowych i stowarzyszeń katolickich. Z tych pierwszych zauważono tylko autochtonów i grekokatolików. Pełniejsze informacje o losach duchowieństwa miejscowego pochodzenia powinny znaleźć się wcześniej w paragrafie *Prześladowanie Księży*, tym samym Autor uniknąłby zbędnych powtórzeń. Interesujących danych na temat ilości grekokatolików w poszczególnych parafiach dostarczają protokoły z wizytacji kanonicznych. Z ich treści widać wyraźnie, jak z upływem lat coraz więcej ludzi przyznawało się do swojego wyznania. Stowarzyszenia katolickie i „Caritas” były żywo obecne w diecezji od początku (1945), ale miały krótki żywot, zniszczone podobnie jak w całym kraju.

W kolejnym rozdziale omówiono laicyzację życia społecznego. Punkt pierwszy o usuwaniu religii ze szkół – powinien być inaczej zatytułowany, ponieważ Autor zajmuje się także katechizacją dzieci i młodzieży prowadzoną przy parafiach. Co więcej, połowa opracowania

dotyczy właśnie wysiłków władz skierowanych przeciwko punktom katechetycznym. Dalsze trzy paragrafy poświęcono sprawom likwidacji kaplic w szpitalach, publikacji kościelnych (cenzura), krzyży, kaplic przydrożnych, cmentarzy katolickich (upaństwowienie). Niestety, tutaj Autor przeoczył likwidację Niższych Seminariorów Duchownych, o których istnieniu wspominał wcześniej (s. 17).

Piąty rozdział ukazuje napięcia w polityce wyznaniowej. Pierwsze dwa krótkie paragrafy – List papieża Piusa XII, Orędzie do biskupów niemieckich, Dwudziestolecie Kościoła na Ziemiach Zachodnich i „Sacrum Poloniae Millennium” – wyraźnie wykraczają poza granice diecezji i jest to w zasadzie zrozumiałe. Razi tutaj brak precyzji w podawaniu dat i tytułów np. nieszpory w Gnieźnie 16 a nie 15 kwietnia 1966, przewodniczył metropolita Karol Wojtyła, (kardynałem został rok później), zaś Marian Spychalski był już od 1963 r. marszałkiem (s. 128). Natomiast dość szczegółowo i interesująco przedstawił Autor wysiłki i inicjatywy władz państwowych zmierzające do torpedowania uroczystości diecezjalnych (koronacje obrazów NMP w Gietrzwałdzie i Świętej Lipce). Nasuwa się pytanie, ile te atrakcyjne imprezy sportowe, rozrywkowe, kulturalne kosztowały i z jakich funduszy były pokrywane? W punkcie ostatnim – inne uroczystości kościelne – zaprezentowano inwigilację i trudności stawiane księżom w wykonywaniu ich pracy duszpasterskiej, np. odpusty, rekolekcje, procesje, pielgrzymki autokarowe itd. W tym paragrafie powinny być odnotowane także akcje o donioślejszym znaczeniu, jak: peregrynacja obrazu po parafiach, piesze pielgrzymki (w tym na Jasną Górę). Trudno zrozumieć intencje Autora, dlaczego pominął także obchody kościelne Roku Kopernikowskiego, które były we Fromborku (17 VI 1973) wydarzeniem w skali międzynarodowej, i to w tamtym okresie.

Problematyce materialnej Kościoła poświęcono najobszerniejszy, szósty rozdział. Z powodu ogromnych utrudnień budowy i remontów na Ziemiach Odzyskanych diecezja warmińska nie mogła mieć większych sukcesów na tym polu pracy. Z treści wynika, jakby kościół filialny w Dietrichowie był ważniejszy od kościoła św. Katarzyny (katedry) w Braniewie. Co więcej, brak nawet informacji, czy w ogóle rozpoczęto odbudowę pierwszej katedry. Paragraf „świątynie poewangelickie” powinien zostać zmieniony na: „Proces przejmowania obiektów poewangelickich”, bo przecież Kościół katolicki zagospodarowywał nie tylko same świątynie. Bardziej należało przy tym wyszczególnić sposoby uzyskiwania tych budynków: przyznane przez władze państwowe, spontanicznie zajęte przez ludzi, uzyskane drogą zamiany lub wykupione przez kurie. Szczególnie ten ostatni sposób został słabo zauważony (przypis 137, s. 16, kupiono jeden kościół), a przecież była to udana akcja związana z dużym wysiłkiem finansowym całej diecezji. Kolejne dwa paragrafy – Zabór mienia kościelnego oraz podatki i czynsze oraz ich egzekucje administracyjne – opracowano w oparciu o źródła kościelne i państwowe. Być może zagadnienia te byłyby bardziej zrozumiałe, gdyby umieszczono dodatkowo osobny punkt omawiający podstawy prawne własności Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach.

Ostatni rozdział przeznaczono innym Kościołom: ewangelicko-augsburskiemu, metodystycznemu, prawosławnemu i polskokatolickiemu.

Piętą Achillesową obniżającą wartość książki są zbędne powtórzenia i przedruki treści zamieszczonych przez Autora w innych publikacjach. Czy konieczne było kopiowanie artykułu *Ks. prof. S. Biskupski – objęcie urzędu wikariusza kapitulnego* drukowanego w „Studiach Warmińskich”, 32, 1995, albo też całego paragrafu *Represje ze strony państwa* wchodzącego w skład książki pt. *Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”*, Olsztyn 1995, s. 143-148? Czytelnik jest wprost zaskakiwany ilością powtórzeń; „...jednak doszło do podpisania porozumienia między państwem i Kościołem. Nieco później został utworzony Urząd do Spraw Wyznań” (s. 35); „Ten ostatni (UdSW) powstał wkrótce po podpisaniu porozumienia między Kościołem a państwem” (s. 19). Co więcej, podobne przykłady znajdujemy na tej samej stronie (133), na której kończył się jeden paragraf a zaczynał następny; pielgrzymki, pojazdy, tablice rejestracyjne.

Omawiana publikacja nie jest wolna od pewnych nieścisłości i omyłek. Błędnie podano nazwisko historyka diecezji gdańskiej, powinno być „Baciński”, a nie „Buciński” (s. 12, 233).

Koło Lublina znajduje się miejscowość „Zemborzyce” a nie „Zembrzyce” (s. 52). W wykazie skrótów brakuje PWRN, podczas gdy umieszczono tak znane w publicystyce, jak PGR czy PZU.

Wydaje się, że Autor podjął się zbyt trudnego zadania do wykonania. Może korzystniej byłoby zawęzić problematykę do zagadnień jeszcze nie opracowanych i nie publikowanych i spróbować je wszechstronnie zanalizować. Najmocniejszą stroną opracowania są niewątpliwie źródła, które wykorzystał ks. Kopiczko. Do większości z nich na pewno po raz pierwszy dotarł badacz z kręgów kościelnych. Niewątpliwie solidną bibliografię autorów polskich i niemieckich, dotyczącą diecezji warmińskiej i województwa olsztyńskiego oraz Kościoła w PRL, można z pewnością uzupełnić pozycją – *Państwowe prawo wyznaniowe PRL. Wybór tekstów źródłowych*. Zebrał ks. M. Fąka, Warszawa 1978.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że recenzowana praca, wnosząc wiele interesującego materiału nie wyczerpuje w pełni zagadnienia. Może już w niedługim czasie poznamy bardziej dokładne opracowanie tej wyjątkowej diecezji w Polsce, której nazwa wiąże się ściśle z Ziemią i ludźmi na niej żyjącymi, a nie z siedzibą biskupa.

ks. Jan Pietrzykowski SDB

*Ks. Józef Kulisz SJ, W kręgu zagadnień i problemów teologii fundamentalnej, Bobolanum 1994, ss. 223.*

Dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie i wykładowca teologii fundamentalnej na sekcji Bobolanum, oraz historii dogmatów na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie, oddał w ręce czytelników książkę, w której podejmuje istotne problemy dla życia chrześcijańskiego, są nimi fakt religii, objawienia oraz historyczność Jezusa. Książka składa się z autorskiego wprowadzenia, które jest zwięzłą ilustracją zawartości, pięciu rozdziałów, postłowa, streszczenia w języku niemieckim oraz indeksu nazwisk. Poszczególne rozdziały powstawały w latach osiemdziesiątych w dyskusji i polemice z religioznawstwem marksistowskim w formie małych książeczek: *Jezus w świetle historii*, oraz *Bóg w Jezusie* w 1989 r., *Spór o religię sporem o człowieka* w 1992 r. i *Tęsknota za nieskończonym* w 1993 r. Jak zaznacza Autor, rozdziały zostały przepracowane i uzupełnione. Możemy więc się spodziewać, że książka stanowi jednolite pod względem logicznym i myślowym dzieło. Marksistowscy religioznawcy nie są jedynymi adwersarzami, z jakimi podejmuje ks. Kulisz polemikę, raczej zamykają oni tylko całą plejadę krytyków, którzy od Laktancjusza i Celsusa w starożytności poprzez racjonalistów i modernistów w czasach nowożytnych stanowią doskonałe i zawsze aktualne świadectwo sprzeciwu, z jakim spotyka się chrześcijaństwo.

Rozdział pierwszy zarysowuje podstawowy problem ludzkiej egzystencji, który wyraża się w dychotomii skończoności doświadczanej ostatecznie w śmierci i nieprzejednanego pragnienia nieśmiertelności. Człowiek szuka nieustannie przewyciężenia owego rozdarcia i samotności przez twórczość techniczną i artystyczną, a przede wszystkim przez odniesienia międzyludzkie. Odkrycie niewystarczalności tych relacji dla usprawiedliwienia swojego istnienia otwiera człowieka na transcendencję. „Doświadczenie religijne jest zatem przeżyciem totalnego kryzysu swej egzystencji przez człowieka i zarazem jego wzorcowym rozwiązaniem” (s. 27). Autor zwraca uwagę na historyczność i powszechność tego doświadczenia. Opierając się na danych religioznawczych (M. Eliade), psychologicznych (E. Fromm, V. Frankl) i filozoficznych (Teilhard de Chardin) podejmuje polemikę z religioznawstwem redukcjonistycznym, wskazując, że religia ma swoje źródło w samej naturze człowieka.

W problematykę rozdziału drugiego Autor wprowadza nas przytoczeniem poglądów deistów negujących możliwość faktu objawienia, wskazując również na pewien kontekst teologiczny negacji tego, co nadprzyrodzone. Supernaturalizm teologiczny, który nadprzyrodzoność ukazywał